Nr. 20[illegible] Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 29 lipca 1917 r.

Prądy pokojowe.

Jakkolwiek obrady socjal-demokratów w Sztokholmie nad wynalezieniem platformy, na której mogłoby dojść do nawiązania rokowań pokojowych, — nie wydały pozytywnego rezultatu,—to jednakże pod ich wpływem prądy pokojowe, jak iskra elektryczna przebiegły kraje europejskie, nietylko wmieszane do wojny powszechnej, ale i neutralne. Ludy, zmęczone tą wojną potworną, trwającą już blisko lat trzy — łakną powrotu do pracy spokojniej, do warunków normalnych, do zgodnego współżycia i posuwania naprzód cywilizacji ludzkości, której wojna ta jest urągowiskiem.

Jednocześnie prawie, pod wpływem rewolucji rosyjskiej, wzmogły się prądy demokratyzacji społeczeństw i rządów we wszystkich niemal państwach starego lądu, rządzonych jeszcze bądź to absolutnie, bądź na mocy konstytucji, opartych na zasadach oligarchicznych lub burżuazyjnych. Wszędzie rozlegają się głosy, domagające się jawności i szczerości w dyplomatycznych stosunkach państw, dotychczas ukrytych przed oczami zwykłych śmiertelników w tajnikach archiwów dyplomacji, decydującej wyłącznie o pokoju i wojnie.

Wojny obecne daleko odbiegły od wojen, toczonych dawniej. Dziś powołują one pod sztandary całą niemal ludność wojujących krajów, bo nietylko ci, co stoją w szeregach na frontach bojowych, lecz i ci, co pozostali w kraju, nie wyłączając kobiet, powołani są do służby powszechnej dla zaopatrywania we wszelkie potrzeby i materjały bojowe wojsk walczących, które dziś wymagają o wiele, wiele więcej, by zdolne były do walki, niż działo się w owych czasach, gdy technika wojenna daleką jeszcze była od tego poziomu, na jakim stanęła obecnie. Dawniej wojna pustoszyła te tylko szlaki, po których wojska ciągnęły na bój, lub te tylko tereny, na których rozgrywały się bitwy. Dziś ogarnia ona olbrzymie przestrzenie, a udoskonalona do najwyższych granic technika wojenna obraca je w pustkowia. To też dziś wojna ciężkiem spada brzemieniem na całe narody, najdotkliwiej dotykając klasy pracujące, szerokie warstwy robotnicze i sfery zawodowej inteligencji, dając przytem obfity zarobek, bajeczne wprost zyski, przedsiębiorstwom, dostarczającym wojskom wszelakiego zaopatrzenia i hyjenom spekulacyjnym żerującym wśród ludności, pozbawionej wskutek warunków, wytworzonych przez wojnę, prawidłowego dostarczania jej towarów, zwłaszcza środków żywności, które obecnie wszędzie prawie doszły do cen bajecznie wysokich. Na tem tle jest łatwo zrozumiałem dążenie ludów do demokratyzacji rządów, do wywierania wpływów za pośrednictwem swych reprezentantów, swobodnie wybranych, na bieg spraw polityki zewnętrznej i wewnętrznej swej ojczyzny. Jeszcze bardziej zrozumiałe jest damaganie się ludów, by dyplomacja prowadziła akcję polityczną w sposób jasny, przejrzysty, ale stanowczo bez wszelkich osłonek i niedomówień, dających pole do snucia wniosków i przypuszczeń, zbyt często nie mających realnej podstawy.

Wieści te i pogłoski w wysokim stopniu denerwują ogół narodu, częstokroć niepokoją go do wysokiego stopnia, co bardzo jest zrozumiałem wobec ciężarów, jakie cała niemal ludzkość ponosić musi w obecnej wojnie.

To też powszechne pragnienie pokoju, wyzwalającego ludzkość z pod nacisku tego wciąż rosnącego w stosunku postępowym ogólnego zdenerwowania, jest łatwo zrozumiałym objawem chwili bieżącej. Znamienną zaś jej cechą są właśnie coraz szerzej rozciągające swój wpływ prądy pokojowe. Dziś śmiało rzec można, niema na globie ziemskim ani jednego kraju, ani jednego narodu, wśród którego szerokie masy robotnicze nie pożądałyby pokoju. Wśród tych warstw najdotkliwiej cierpiących z powodu klęsk wojennych, a jednocześnie absolutnie niezdolnych do jasnego zrozumienia celów wojny powszechnej, na podstawie zręcznie zamaskowujących istotną treść danego przemówienia wybitnych mężów stanu w sprawie wojny lub pokoju, najpodatniejszy grunt znajdują te właśnie pogłoski i plotki puszczane przez ludzi złej woli, lekkomyślnych lub pseudo polityków, którym się zdaje, że dokładnie zrozumieli daną sytuację, czytając między wierszami doniesień telegraficznych, komunikatów prasowych itp.

Zrozumiałem też jest domaganie się o jasność i jawność w pracy dyplomacji, co jednak prawie niemożliwem jest do osiągnięcia. Polityka bowiem do pewnego stopnia podobną jest do gry w karty, w której graczami są dyplomaci. Żaden zaś gracz wytrawny nie pozwoli sobie zaglądać w karty, a tem bardziej ich nie odkryje na widok publiczny, by nie dać nad sobą przewagi przeciwnikowi.

Niemniej jednak wolno nam wnioskować, że panujące prądy pokojowe wśród ludów zarówno krajów walczących, jak i neutralnych, znamionują, że wojna powszechna weszła już w ostatnią swoją fazę i rychłe jej zakończenie nie jest niemożliwem, ani też zbyt oddalonem.

St. Łp.

Przemysł niemiecki w Szwecji.

„Svenska Dagbladet" pisze: W całym świecie odzywają się głosy, ostrzegające przed zbyt optymistycznem ocenianiem skutków gospodarczych zawarcia pokoju. Również w neutralnej Szwecji będziemy się musieli przygotować do pewnego rodzaju przesilenia z powodu „Wybuchu pokoju", który dla nas zjawi się w formie utrudnionego zbytu produktów naszego przemysłu. Gdybyśmy się do tego nawet mogli przygotować, to jednak niewiadome są nam jeszcze te wszystkie punkty, przeciwko którym skierowane być winny szczególniejsze ataki.

Jednym z takich punktów jest niebezpieczeństwo, polegające na wzroście wpływów zagranicznych na nasze życie przemysłowe. Zarówno w Szwecji, jak w Danji mają być w biegu przygotowania do założenia niemieckich fabryk i kantorów filjalnych. Fakt ten zasługuje na baczną uwagę, zwłaszcza w związku z podanym niedawno przez prasę szwedzką projektem jednego z kupców niemieckich „udzielania niemieckim klijentom zagranicznym szwedzkim pensji, ażeby we właściwym momencie podjął znów stosunki z nimi",—gdyż fakt ten zawiera w sobie groźbę dla naszego przemysłu.

Widocznem jest, że Niemcy, ze względu na pogróżki bojkotowe konferencji paryskiej, oglądają się za nowemi możliwościami zbytu dla swego przemysłu. Od dawnego już czasu Niemcy muszą „wywozić ludzi albo towary", a nowa ewolucja otworzyła słabe tylko widoki zaopatrywania tego bogatego w materiał ludzki narodu. Niemcy muszą wszelkiemi środkami utrzymać swe stanowisko na rynku światowym. Przemysłowiec niemiecki wie z doświadczenia, jakie korzyści mogą być osiągnięte za pomocą ostrożnej, ale świadomej celu polityki filjalnej zagranicą.

Wymagałoby to wielkiej pracy ochronić nasze interesy, gdyby Niemcy całą swą siłę skierowali do podjęcia za pomocą bogatych w kapitały zakładów filjalnych na naszym własnym rynku współzawodnictwa i do ponownego zawiązania pod firmami szwedzkiemi stosunków swych w krajach koalicyjnych. Już samo tylko podejrzenie, że w charakterze osób podstawionych służymy interesom niemieckim, może nas przyprawić o nieobliczone straty. Dla uchylenia się od tego niebezpieczeństwa trudno znaleźć inny środek, niż paliatyw, polegający na rozbudzeniu przedsiębiorczości szwedzkiej i ułatwieniu kredytu przemysłowi. Rozporządzenia przeszłoroczne o prawie cudzoziemców do nabywania własności w Szwecji w każdym razie wzmocniły możliwości nadzoru na wpływami cudzoziemskimi. Trudno powiedzieć, czy może w tym kierunku nastąpić dalszy ciąg, gdyż odczuwa się niebezpieczeństwo ściągnięcia strat w innych krajach w postaci kroków odwetowych.

(P. P.)

Kronika

— **W sprawie zaprowiantowania miasta.** Wczoraj powrócili z pięciodniowej podróży delegaci Wydziału zaprowiantowania miasta.

Delegaci udali się przedewszystkiem do Warszawskiego Syndykatu rolniczego, który zgodził się na wydzielenie niezależnie od powiatów, w których dozwolony jest wolny handel (łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego) dla Łodzi—powiatu sieradzkiego i rawskiego. Delegaci domagali się usilnie powiatu kaliskiego i skierniewickiego, z których możnaby sprowadzać do Łodzi większą ilość wczesnych kartofli. Syndykat jednak na te dwa powiaty nie chciał się zgodzić.

Dzięki zabiegom delegatów — z powiatów sieradzkiego i rawskiego—otrzymano przyrzeczenie nadesłania do Lodzi w okresie czasu od 10 sierpnia do końca tegoż miesiąca 20 wagonów wczesnych kartofli.

Niezależnie od tego, w majątku Sulisławice delegaci zakupili wagon marchwi, kartofli oraz wagon młodej kapusty.

P. Chrzanowski, przewodniczący syndykatu kaliskiego przyrzekł podjąć energiczne starania w kierunku zaopatrywania Łodzi, w warzywa i inne produkty wiejskie z podległych mu powiatów: kaliskiego, sieradzkiego i innych.

Delegaci napotkali wielkie trudności w sprawie zakupu warzyw. Pochodzą one stąd, że obecnie uwija się cała falanga agentów po folwarkach, w celu skupywania warzyw nawet za wysokie ceny.

Jutro ci sami delegaci udają się w dalszą podróż do powiatu kutnowskiego, skierniewickiego i łęczyckiego, w celu zakupu warzyw, masła oraz drzewa.

— **Wyjazd delegatów.** Dziś udali się do Warszawy ks. kanonik Jan Albrecht i Czesław Chrzanowski, jako delegaci Ł. M. R. O. w celu wzięcia udziału w zapowiedzianym na jutro zjeździe rad opiekuńczych.

— **Dzisiejsze zebranie w Resursie.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, o godz. 4 pp. odbędzie się w Resursie Rzemieślniczej nadzwyczajne ogólne zebranie członków w sprawie wyboru Zarządu tejże Resursy.

— **Z Komisji pracy.** Dnia 27 lipca w lokalu Rady odbyło się pod przewodnictwem radnego Gralaka, plenarne posiedzenie komisji pracy w obecności p. p. radnych: Holenderskiego, Fiedlera, Weissa, Russaka, Harasza, Pokorskiego i Kaffanke. Sekretarzował radny Rżewski.

Na porządku dziennym była sprawa ustalenia płac i warunków pracy pracujących w instytucjach miejskich. Zebrani doszli do wniosku, że dzisiejsze płace nie wystarczają na elementarne potrzeby pracowników i w wielu wypadkach były przyczyną nadużyć. Uważając pozatem, że pensje w Magistracie powinny być wzorem płac dla instytucji miejskich—członkowie komisji pracy w rezultacie obrad powzięli jednomyślnie następujące uchwały:

Dzień roboczy dla wszystkich bez wyjątku pracowników winien wynosić najwyżej 8 godzin.

Za każdą godzinę nadetatową robotnicy winni otrzymywać podwójną płacę.

Minimalna płaca dla pracowników instytucji miejskich bez różnicy płci winna wynosić 5 mk.

Dopłata pracownikom na utrzymanie dzieci winna wynosić 20 mk. miesięcznie na każde dziecko i wraz z pensją nie może przewyższać 500 marek. Urzędnicy, otrzymujący ponad 500 marek miesięcznie, z dopłat na utrzymanie dzieci nie korzystają.

Dopłata dla dzieci pracowników winna być wypłacana do lat 18.

Pozatem przyjęto wniosek, ażeby przy Magistracie utworzyć stałą Delegację Pracy, jak również postanowiono zwrócić się do prezydjum Rady Miejskiej o przedstawienie i zatwierdzenie ostateczne wniosków Komisji Pracy.

— **Z T-wa Kredytowego.** Dyrektor biur Tow. Kredytowego miejskiego, p. Leon Gajewicz, wyjechał wczoraj na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie p. Juljusz Jarzębowski.

— **„Jednodniówka weteranów".** Na rzecz Towarzystwa Uczestników powstania roku 1863, wydana została „Jednodniówka", na treść której, prócz słowa wstępnego, złożyła

się kilka prac, z których najwięcej interesującemi są „Wspomnienia z roku 1863“, skreślone przez Szczęsnego.

„Jednodniówkę“ tę sprzedają weterani—członkowie Towarzystwa. Sądzić należy, iż wzgląd na ciekawy materjał „Jednodniówki“, jak i cel—przyjście z pomocą weteranom, z których większość pozostaje bez żadnych środków do życia — zachęci ogół do nabywania broszurki.

— **Sekcja porad technicznych.** Przy Stowarzyszeniu techników łódzkich zorganizowana została Sekcja porad technicznych, mająca na celu udzielanie osobom zainteresowanym informacji i wskazówek, dotyczących spraw, związanych z zaprojektowanemi robotami w zakresie różnych gałęzi przemysłu. Sekcja dzielić się będzie na kilka podsekcji, w skład których wchodzić będą, jako członkowie specjaliści z pośród inżynierów i techników.

— **Z Rzemieślniczego Tow. Poż. - Oszczędnościowego.** — Przypominamy, że dziś, o godzinie 8 po południu w lokalu Tow., przy ulicy Sienkiewicza № 40, odbędzie się nadzwyczajne zebranie pełnomocników, z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór przewodniczącego; 2) odczytanie wniosku pracowników Tow.; 3) odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania; 4) odczytanie protokułów Zarządu i Rady; 5) wniosek Rady i wybór Zarządu.

— **Zapomogi dla biednych.** Wydział Delegacji N. P. B. wypłaca obecnie zapomogi w stosunku 80 fen. na osobę dorosłą i 50 fen. na dziecko (do 15 lat)—tygodniowo.

Przed kilku miesiącami jeszcze biedni otrzymywali po 40 kop. dla dorosłych i 25 kop. dla dziecka.

— **Z Giełdy Pracy.** Wobec zwiększania się w ostatnich czasach ilości różnorodnych robót miejscowych, Komitet Giełdy Pracy zajął się poszukiwaniem cieśli, murarzy oraz zwyczajnych robotników. Mimo dość znacznych zapotrzebowań, liczba zgłaszających się kandydatów jest bardzo mała.

— **Wypłata zapomóg rezerwistkom** odbędzie się dnia 8 sierpnia. Ponieważ w niektórych domach, gdzie dokonywano dotychczas wypłat, odmówiono udzielania lokali, przeto wypłaty odbywać się będą w innych miejscach, adresy których podamy w swoim czasie.

— **Przed sezonem.** Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego, w handlu księgarskim i papierniczym zauważyć się daje już znaczne ożywienie.

Księgarze zaopatrują się w podręczniki, zwłaszcza polonistyczne, których brak dawał się i daje odczuwać. Handel podręcznikami używanymi bardzo nikły.

— **Z Centr. Związku żydow. Tow. Sportowych.** Centralny Związek Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno - Sportowych Królestwa Polskiego uzyskał zezwolenie władzy na otwarcie 6-o tygodniowych kursów dla instruktorów gimnastyki, które otwarte zostaną na początku sierpnia r. b.

Zapisy przyjmuje się codziennie w lokalu Związku Południowa 2 (III-cie piętro) od godz. 10 — 1 popoł.

Kierownikiem kursów jest p. M. Szejnberg.

Kronika sądowa.

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego D-ra Eberhardta rozważał w dniu wczorajszym sprawę

O napad zbrojny i rabunek

Na ławie oskarżonych zasiadł mieszkaniec Konstantynowa 27-letni Bronisław Brykowski, — któremu akt oskarżenia zarzucał, iż w listopadzie 1916 r. wraz z niewykrytym na śledztwie osobnikiem uzbrojeni w nóż i kije napadli na przechodzącego lasem pomiędzy Pabianicami a Łodzią Abrama Abronina.

Złoczyńcy kazali swej ofierze podnieść ręce do góry i zrabowali 1540 rb.

Poszkodowany o napadzie zawiadomił władze lecz narazie nikogo nie ujęto. Dopiero po niejakimś czasie aresztowano Brykowskiego pod zarzutem kradzieży i na śledzwie zarzucono mu wzięcie udziału w wymienionym napadzie. Stawiony pod sąd, podsądny nie przyznał się do winy.

Ponieważ nie wyznaczono dla niego obrońcy z urzędu, przeto przewodniczący zwrócił się do obecnego na sali obrońcy sądowego pana H. Lańskiego, czy nie zechciałby podsądnego bronić na co tenże wyraził swą zgodę.

Poszkodowany przy konfrontacji poznaje w podsądnym napastnika

Obrońca prosi o uwolnienie klijenta, ewentualnie o wyznaczenie mu małej kary, niewiadomo bowiem, który z napastników groził nożem przyczem zeznania poszkodowanego są stronne.

Sąd po naradzie skazał Brykowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Z prowincji.

△ **Napady bandytów.** Na drodze między Złotym Potokiem a Zarkami, w pow. częstochowskim, dwaj bandyci, uzbrojeni w noże, napadli na H. Salzberga, z Kołaczowa, i zrabowali mu 525 rb., zegarek, oraz inne rzeczy.

Na szosie między wsią, nazwaną Brzeski-Kołaki a Przysowami, w gminie Krzynowłodze Wielkiej, w powiecie przasnyskim, trzej bandyci napadli na włościanina i zrabowali mu 700 mr. i zegarek z łańcuszkiem.

Żandarmerja polowa Legjonów ujęła pod Mińskiem mazowieckim trzech bandytów, z których dwaj byli przebrani za legjonistów. Trzeciego w pościgu zastrzelono.

△ **Zabójstwo sołtysa.** W powiecie częstochowskim wielkie wrażenie wywołało zamordowanie przez bandytów sołtysa wsi Iwanowice, Jana Bujaka.

Bandyci późnym wieczorem zapukali do domu sołtysa. Zbudzony ze snu sołtys, wystraszony dobijaniem się do drzwi, uciekł przez komorę do obory, a stamtąd na podwórze. Ledwie sołtys ukazał się na dziedzińcu, padł strzał i raził śmiertelnie w plecy Bujaka. Słysząc strzały wśród ciszy nocnej, sąsiedzi sołtysa, przebudzili się i nadbiegli na miejsce zbrodni, gdzie ujrzeli tylko sołtysa, który nie dawał już znaku życia.

Kula, która położyła trupem Bujaka, przeszła między deskami płotu sąsiedniego i wbiła się w ścianę szopy sąsiada sołtysa, Andrzeja Jeziorskiego.

Po zabójstwie Bujaka mordercy prawdopodobnie umknęli natychmiast, niepostrzeżeni przez nikogo.

Trumna Karola XII.

W środę ubiegłego tygodnia nastąpiło w Sztokholmie otwarcie trumny Karola XII, celem zbadania przyczyny śmierci wielkiego wodza szwedzkiego, Zginął on od kuli, niewiadomo jednak, czy od nieprzyjacielskiej, czy też od szwedzkiej.

Po zdjęciu wierzchu sarkofagu, trumnę przeniesiono do kaplicy Gustawa Wazy w kościele Ridderholmskim. Wieko trumny otwarto w obecności księcia Karola szwedzkiego, jako przewodniczącego związku Karolignów. Dalej uczestniczyli przy tej ceremonji: laureat Nobla, Werner von Heidenstamm, który przez dzieło swe „Karolingowie“ stworzył nieśmiertelny pomnik dla Karola XII, słynny podróżnik Sven Hedin, jako archiwarjusz państwowy, wybitny antropolog szwedzki profesor Fürst z Lund, historyk profesor Hiärne i profesor Heldenforff oraz szereg lekarzy i mężów nauki.

Gdy wieko trumny otwarto, przekonano się, że zwłoki królewskie tak samo, jak podczas otwarcia trumny w roku 1859, pokryte były na głowie i piersiach proszkiem, zawierającym konserwujące substancje. Po usunięciu proszku przystąpiono do dalszego badania i dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

Choć wszyscy uczestnicy ceremonji zobowiązali się dochować jaknajgłębszej tajemnicy do chwili ukończenia badań, doszło jednak do publicznej wiadomości, że głowa króla zachowała się nadzwyczaj dobrze. Kształt i rysy twarzy rozpoznać można jeszcze dokładnie, kolor skóry był woskowo-żółty z kilku silnie występującemi plamami koloru czarno-szarego, a nad przestrzeloną prawą skronią leżał kawałek białego płótna. Ręce tkwiły w wielkich, żółtych rękawicach. Okrycie zwłok królewskich było jaknajprostsze. Znaleziono tylko cokolwiek płótna, zakrywającego ciało aż po twarz, a zachowanego bardzo dobrze. Wierzyć się wprost nie chciało, że to wszystko spoczywało w trumnie około 200 lat.

W ubiegłą sobotę pozwolono zwłoki Karola XII, jak czytamy w telegraficznem doniesieniu „Berlingske Tidende“, obejrzeć przedstawicielom prasy. W czasie oględzin żołnierze pełnili po obu stronach trumny straż honorową.

Uczeni usiłowali wyjaśnić przy pomocy licznych zdjęć roentgenowskich, w jaki sposób Karol znalazł śmierć. Lekarze starali się zrekonstruować jak najdokładniej pierwotny wygląd rany postrzałowej, zestawiając wielką ilość odłamków kości, które leżały wewnątrz głowy. Wnętrze głowy sfotografowano przy pomocy promieni Roentgena około 50 razy z rozmaitych stron. Okazało się, że śmiertelny strzał całą głowę formalnie rozsadził, lecz kości trzymały się dzięki skórze.

Same otwory strzałowe na skroniach są nadzwyczaj wielkie. Karol był mężczyzną wysokim o imponującej postaci, mierząc 1 metr i 75 cm. Stwierdzono też że znana sztokholmska pośmiertna maska Karola XII, wykazująca drobną i mało rozwiniętą głowę, jest fałszerstwem. — Wykazuje to powierzchowne choćby porównanie maski z twarzą królewską.

Po przedstawicielach prasy pozwolono żołnierzom wybranym ze sztokholmskiego pułku, oraz marynarki, obejrzeć zwłoki królewskie.

(P)

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 28-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Działalność artyleryjska na flandryjskim froncie, z małemi przerwami, utrzymywała się w wysokiem napięciu. Dziś od rana na obu frontach wznowiono ogień huraganowy. Również i w Artois dochodziło miejscami do ożywionych walk armatnich.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południe od Ailles odparliśmy z wielkiemi stratami dwa nowe ataki nieprzyjacielskie, skierowane na zdobyte przez nas stanowiska w okolicy Chemin des Dames.

Pozatem, nie licząc przechodnich faz wzmożonego ognia w Szampanji, działalność wojenna nad Mozą ograniczała się w skromnych rozmiarach.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nic szczególnego.

W licznych walkach powietrznych utracił przeciwnik 18 latawców.

Dziś w nocy obrzuciliśmy bombami dworce kolei i urządzenia wojskowe w Paryżu. Skonstatowano celne rzuty. Lotnicy nasi, pomimo silnego ognia obronnego, wrócili cało.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk gen.-pułkownika Boehm Ermollego.

Dywizje nasze na wschód i południowo-wschód od Tarnopola zyskały znów na terenie.

Po obu stronach Dniestru, cofające się armje rosyjskie kontynuują niszczenie dróg i mostów kolejowych. Wojska nasze przekroczyły w pościgu linję Jagielnica—Horodenka — Zabłotów.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa,

Wojska na północnem skrzydle frontu zbliżają się do niziny Prutu, w okręgu Kołomyi, na zachód od linji Seletyn—Fundul-Moldovi.

W Karpatach Leśnych wojska niemieckie i austro-węgierskie wydarły opierającym się jeszcze oddziałom nieprzyjacielskim niektóre pozycje górskie.

Nad górnym biegiem Putny, oddziały walczące na południowem skrzydle frontu cofnęły się przed przeważającemi siłami wroga na wschodnie zbocza wzgórz Bereczkeńskich.

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Położenie niezmienione.

Front macedoński.

Położenie niezmienione.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryjacki.

WIEDEN, (Urzędowo). — 28 go lipca.

Wschodnia widownia wojny

Nad Putną udało się nieprzyjacielowi posunąć swój front nieco naprzód. Pod Soveją natarcia wroga zostały odparte. Przy Kirlibabie wojska austro-węgierskie zepchnęły rosjan z ich stanowisk górskich. Góra Tomnatik została zdobyta przez wojska niemieckie.

Na południe od Dniestru, w kierunku na wschód, armje nasze posuwając się wślad za ustępującym nieprzyjacielem, zbliżają się do zachodniej granicy Bukowiny. Wojska sprzymierzone przekroczyły Jagielnicę. Na wschód od Trembowli i Tarnopola zdobyto teren.

Włoska widownia wojny.

Poza ożywionym ogniem armatnim nad Isonzo—nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Wieści z Rosji.

Projekt prawa o wolności sumienia.

Minister spraw wewnętrznych przedłożył rządowi tymczasowemu do zatwierdzenia projekt prawa o wolności sumienia w Rosji. Podstawowe punkty tego projektu opiewają, co następuje:

1) Korzystanie z praw politycznych i obywatelskich uniezależnione jest od wyznania, przeto nikt nie może być prześladowany za przekonania religijne.

2) W sprawie wyznania nieletnich, do 9 lat — decydują rodzice tychże. W razie różnicy zdań śród rodziców co do wyznania małoletnich—to ostatnie odpowiada wyznaniu matki.

3) Na wypadek śmierci rodziców lub niemożności określenia wyznania, to ostatnie określają opiekunowie, bądź usynawiający je.

4) Na przejście z jednego wyznania na drugie, po doścignięciu wieku lat 17, bądź na to, by uznawać się za bezwyznaniowca, potrzebne jest pozwolenie jakiejkolwiek władzy. Stosunki prawne, wypływające z wyznawania jednej religii, zostają unieważnione z chwilą złożenia odnośnej władzy pisemnego zawiadomienia o zmianie wyznania.

5) Osobniki, które nie osiągnęły jeszcze wieku lat 17, lecz które mają już przeszło lat 14, mogą uzyskać pozwolenie na zmianę wyznania nie inaczej, jak za zgodą rodziców, bądź ich zastępców.

6) Nieletni, przed osiągnięciem wieku lat 9, mogą przejść na inne wyznanie, o ile robią to ich rodzice lub żyjący tylko ojciec lub matka. Jeśli zaś tylko jedno z rodziców zmienia wyznanie, przytem niema śród nich obopólnej zgody, nieletni przed osiągnięciem wieku lat 9—nie może zmienić wyznania.

7) Nieletni, ponad 9 lat wieku, nie mogą być przechrzczeni bez ich zgody.

8) Akty stanu cywilnego osób samorządnych prowadzą odnośne organy samorządowe.

Uniwersał ukraiński.

„Dziennik Kijowski" donosi: — Na placu przed soborem św. Zofji około pomnika Bogdana Chmielnickiego, zgromadzili się delegaci na Ukraiński Ziazd Wojskowy i stanął w ordynku 1-szy pułk ukraiński ze sztandarami. Po odprawionym na placu nabożeństwie wobec wojska i publiczności wystąpiła ukraińska Rada Centralna, otoczona powiewającymi sztandarami narodowymi.

Jeden z członków Rady Centralnej odczytał Uniwersał do Narodu Ukraińskiego — powitany radosnymi okrzykami.

Następnie po odczytaniu uniwersału obecni, padłszy na kolana odśpiewali „Zapowid" narodowego wieszcza Tarasa Szewczenki.

Następnie wojsko przedefilowało przed gmachem Muzeum Pedagogicznego — siedzibą Rady Centralnej, witane przez jej członków, zgromadzonych na balkonie gmachu.

Tytuł wielko-książęcy w Rosji.

„Zürcher Ztg" donosi z Petersburga, że kilkudniowy car rosyjski z pierwszych dni rewolucji, Michał Aleksandrowicz zwrócił się do Rządu Tymczasowego z pisemnym przedstawieniem tej treści, iż wprawdzie wobec zniesienia monarchji w Rosji nie przysługuje mu tytuł: cesarska wysokość, jednakże nie postradał on tym samym także narodowego przydomka, wielki książę.

Michał Aleksandrowicz wskazał przytem, że prezydent gabinetu książę Lwow, jakkolwiek jest szefem rewolucyjnego gabinetu prywatnie i urzędowo używa nadal tytułu: książę.

Rząd Tymczasowy w odpowiedzi na pismo wielkiego księcia uznał podniesiony zarzut i przyznał jemu samemu, jakoteż innym członkom rodziny tytuł wielkoksiążęcy jako rodowy.

Powyższe rozstrzygnięcie Tymczasowego Rządu jest do pewnego stopnia znamienne, jeżeli się zważy, że np. rewolucja francuska zniosła wszelkie tytuły szlachectwa.

Telegramy.

Zmiany w rządzie niemieckim.

BERLIN. Ustąpienie pruskiego ministra oświaty Trott zu Solza i ministra rolnictwa barona Schorlemera uważać należy—pisze Vos. Ztg".— jako fakt dokonany. Pierwszy zupełnie wycofa się z życia publicznego i osiądzie w Kassli, drugi powróci na stanowisko naczelnego prezesa barona Rheinbabena. Byłyby to jedyne zmiany, jakie nastąpią wskutek ustąpienia wymienionych ministrów. Minister spraw wewnętrznych Loebell zdecydował się pozostać w urzędzie, natomiast ustąpienie ministra sprawiedliwości dr. Beselera jest możliwe, ale niepewne.

W sprawie zmian w urzędach Rzeszy decyzja jeszcze nie zapadła. Zdaniem „Börsen Kuriera" decyzja nastąpi po powrocie cesarza z frontu wschodniego. Przypuszcza się jednak, iż ustąpi sekretarz urzędu spraw zagranicznych dr. Zimmermann, w miejsce którego zamianowany ma być ambasador w Carogrodzie baron Kühlmann. W kołach dobrze poinformowanych sądzą, iż sekretarz spraw wewnętrznych dr. Helfferich na urzędzie pozostanie. Co do podziału urzędu spraw wewnętrznych, zamierzone jest utworzenie urzędu gospodarczego Rzeszy. Na kierowników nowego urzędu wymieniają już kandydatów z pośród parlamentarzystów, pomiędzy innemi posła centrowego Mayera z Kauffbeurn. — Uchwytnych podstaw, jakoby posła socjalistycznego dr. Davida przeznaczono na kierownika urzędu pocztowego niema. Były landrat Greavenitz, a dotychczasowy kierownik urzędu tłuszczowego Rzeszy mianowany zostanie następcą ustępującego podsekretarza stanu Wahnschaffego jako szef kancelarji Rzeszy.

Obrady koalicji.

BERIN, 27.7 — Biuro Wolfa komunikuje z Genewy: 28 ministrów koalicji i najwybitniejszych jej generałów obraduje w paryskim ministerjum spraw zagranicznych w sposób możliwie tajny, niemniej przeto wielkie dzienniki paryskie mniej więcej dość dobrze wiedzą, o co chodzi przy tych obradach.

„Petit Parisien" pisze: Rząd rosyjski powinienby mieć teraz inne troski, aniżeli projekty, domagające się rewizji programu pokojowego koalicji.

O ile wnosić można z komentarzy prasy francuskiej, przy omawianiu na konferencji spawy bałkańskiej chodzi przedewszystkiem o zarządzenie przygotowań do wielkiej akcji wojennej armji generała Sarailla, która obecnie pozbyła się wszelkich obaw o bezpieczeństwo na swoich tyłach, a nawet może być pewną poparcia ze strony wcale znacznych sił zbrojnych greckich. Koalicja ma nadzieję, że uda się jej połączyć szczęśliwie akcję wojenną w Grecji z ofensywą armji rosyjsko-rumuńskiej. Daleko trudniejszym przedmiotem obrad, aniżeli owa akcja bałkańska, należąca do przyszłości, była kwestja załatwienia przeciwieństw interesów włosko-greckich na Bałkanach. Z napomknień prasy można wnioskować, że Francja i Anglja są na zupełnej gotowe popierać interesy greckie i południowo-słowiańskie przeciwko uroszczeniom włoskim. Z drugiej strony, Sonnino jest podobno daleko bardziej pojednawczo usposobiony, aniżeli jak tego się obawiano, i zdaje się skłaniać do ewakuowania całego Epiru z wojsk greckich. Na posiedzeniach specjalnych wyłącznie przedstawicieli angielskich i francuskich dyskutowano nad pewną sprawą, obchodzącą tylko Francję w sposób dolmujący: tą sprawą jest ulżenie wojskom francuskim za pomocą rozszerzenia frontu angielskiego.

„Journal de Debats" pisze, że rewizja celów wojennych jest zupełnie zbyteczną i że planowana przez rządy koalicji konferencja najzupełniej spokojnie powinnaby być odłożoną. Prasa francuska największe znacznie obecnej konferencji paryskiej upatruje w tym, iż znaleziono niewzruszoną linję wytyczną dla doprowadzenia kwestji bałkańskiej do zupełnego i szczęśliwego rozwiązania.

Przywódzca robotników angielskich o celach wojennych.

LONDYN. — Biuro Reutera donosi: Członek Izby gmin i przywódzca robotników angielskich, Will Thorne, który niedawno powrócił z Rosji, wygłosił w Birminghamie mowę, w której zdał sprawę ze swojej podróży. Thorne oświadczył, że po drodze spotkał wszędzie szpiegów niemieckich, nawet w Petersburgu.

Co do celów wojennych oświadczył Thorne, że stanowisko Rosji w sprawie aneksji jest podobne do stanowiska Anglii, gdyż rosjanie kwestję Alzacji i Lotaryngji uważają za restytucję, tudzież oświadczyli, że polacy muszą otrzymać niezawisłe państwo.

Zapytany o los kolonji niemieckich, odpowiedział Thorne, że tę sprawę muszą rozstrzygnąć mieszkańcy Afryki.

Natomiast panują, jak się zdaje, pomiędzy Rosją i Anglją różnice w zapatrywaniach na kwestję odszkodowań, gdyż Rosja sądzi, że mocarstwa centralne powinny zapłacić odszkodowania tylko za szkody, zrządzone na zajętych terytorjach, ale nie za szkody, zrządzone przez łodzie podwodne i lotników.

Naostatek oświadczył Thorne, że po usunięciu dawnych rządów niema mowy, ażeby Rosja zawarła odrębny pokój. Jeżeli Rosja otrzyma amunicję, będzie dalej walczyć.

Czechy i słoweńcy.

WIEDEŃ, 27.7. — Według informacji z Pragi, doszło do poważnych różnic zdań pomiędzy czechami a słoweńcami co doprowadziło do tego, iż słoweńscy delegaci, którzy przybyli do Pragi na wspólne narady w kwestji przyjęcia udziału w naradach podkomisji, wyłonionej przez komisję konstytucyjną, niezwłocznie wyjechali z Pragi, zanim jeszcze przystąpiono do właściwych obrad. Różnice zdają się być, natury bardzo głęboko sięgającej i niezależnie od powodów czysto zewnętrznych mają mieć swoją istotną przyczynę po części w zasadniczo różnych poglądach prawno-państwowych, po części zaś w przeciwieństwach natury gospodarczej. „Korespondencja Słoweńska" donosi z Pragi, że rozłam pomiędzy czechami a słoweńcami jest już faktem dokonanym.

Nowy gubernator wojenny Petersburga.

PETERSBURG, 27 7. Jak donoszą do „Voss. Ztg." na miejsce generała Połowcewa, który opuścił stanowisko, został mianowany wojennym gubernatorem Petersburga dowódzca 11 armji generał Erdelli.

Z ostatniej chwili.

Przykry wypadek nurkowca.

PARYŻ, 28.VII (w.) — Ag. Havasa donosi: Rankiem w dniu 26 b. m. wartownicy celni służby morskiej zauważyli w odległości 500 m. od brzegu jakiś przedmiot, jak się okazało, łódź podwodną, która wjechała na mieliznę.

Stało się to skutkiem omyłki: nurkowiec podpłynął w czasie przypływu, a następnie wobec obniżenia poziomu wody, osiadł na dnie.

Warta nadbrzeżna zajęła się wyłowieniem łodzi, której sztab wraz z załogą poddał się bez żadnych trudności — przed opuszczeniem nurkowca jednak niemcy otwarli wentyle i krany rezerwoaru z naftą, którą następnie podpalili, skutkiem czego łódź odniosła poważne uszkodzenia. Zadaniem nurkowca było zakładanie min na wybrzeżach francuskich i angielskich. Zdaje się, że polecenia tego nie zdążono jeszcze załatwić.

Eksplozja w składzie granatów.

BERN, 28.VII (w). „Temps" donosi: W nocy z 25 na 26 b. m. wyleciał w powietrze skład granatów w Mittry-Tlaye (dep. Sekwany i Marny). Mieszczący się w pobliżu skład rakiet znajduje się w niebezpieczeństwie.

Zmiany ministerjalne w Rumunji.

JASSY, 28.VII (w).— Nowe ministerjum liczy 8 liberałów i 5 konserwatystów. Generał Jancevesco został ministrem wojny. Tekę ministra robót publicznych objął minister handlu Graciano.

Ze świata.

)(**Pies, orjentujący się wedle zegarka.** Tygodnik angielski „Spectator" zamieszcza w ostatnem swym numerze następujące, interesujące opowiadanie pewnego anglika:

„Miałem w domu dziesięciomiesięcznego foksterriera śpiącego w mej sypialni, który stale budził mnie swym szczekaniem wcześnie, aniżeli było trzeba. W końcu zdołałem psa nauczyć, że nie budzi mnie nigdy wcześniej, aniżeli przed 7 godziną rano. Znamienną jednak było rzeczą, że pies potrafił być niezwykle punktualny. Zaledwie rozległo się ostatnie uderzenie 7 godziny, pies wskakiwał zawsze na moje łóżko i budził mnie, lżąc ręce moją i twarz.

Kiedy w całej Anglji po świętach wielkanocnych zaprowadzono czas letni, byłem zaciekawiony, jak się pies zachowa. Umyślnie czuwałem rano, aż do chwili, gdy zegar uderzył 7 godzinę, a właściwie licząc, według downego czasu 6 tą.

Okazało się wtedy, że pies kierował się nie istotnym czasem, lecz uderzeniami zegaru, które musiał liczyć. Zaledwie przebrzmiało ostatnie uderzenie, pies zerwał się pośpiesznie ze swego legowiska, wskoczył na moje łóżko i począł mnie budzić. Do tej chwili nie mogę sobie zdać sprawy, w jaki sposób pies zdołał się zorjentować w sytuacji i w pojmowaniu czasu".

)(**Zakłady londyńskie co do trwania wojny.** Według „Daily News" z 26 czerwca w towarzystwie Lloyda zawarte zostały zakłady co do trwania wojny. W dniu 25 czerwca ubezpieczający żądali 80 gwinei w gotówce, obowiązując się wypłacić 100 gwinei. 31 grudnia r. b., gdyby do tego terminu nie miała się zakończyć wojna. Stawki zakładów na terminy późniejsze są następujące:

Na 31.3	1918	. . .	70	gwinei
„ 30.6	„	. . .	55	„
„ 30.9	„	. . .	43	„
„ 31.12	„	. . .	30	„

Doktór med.

ARONSON

wyjechał

wraca 25-go sierpnia b. r.

Od początku wojny podobne stawki zakładowe poddane były częstym zmianom stosownie do sytuacji wojennej na lądzie i morzu, ale tabela powyższa odzwierciadla w wyraźnych cyfrach obecne poglądy City londyńskiej na możliwości pokojowe.

)(**Król kartoflany.** Jest nim japończyk nazwiskiem Szima. Znane są w całej Ameryce „kartofle Szima" pochodzące z wielkich plantacji w Kalifornji. Szima przybył z Japonji do Kalifornji przed 27 laty. Zaczął od małego pola, na którem już produkował specjalny gatunek kartofli, cieszących się wielkim popytem na rynku kalifornijskim. Obecnie posiada olbrzymie obszary pól, obrabianych przeważnie przez żółto-skórych współziomków, sprowadzanych z Japonji, a mieszczących się w 56 obozach robotniczych, rozłożonych systematycznie na wielkim areale ziemniaczanym. Majątek króla kartoflanego oceniają finansiści miejscowi na 83 miljony dolarów. Jego żniwo jest tak wielkie, że cały rynek kartoflany w Kalifornji zniewolony jest normować ceny na ten produkt według żniwa i połączonych z niem operacji finansowych Szimy. Przed dwoma laty kupił sobie Szima piękny dom w San Francisko w najładniejszej dzielnicy miasta, na co w początku oburzała się arystokracja stolicy kalifornijskiej. — Jednakże przed miljonami i wszystkiem, co się z tem łączy, milkną przesądy, nawet na punkcie żółtoskórności, tak wygórowane na zachodnim wybrzeżu oceanu Spokojnego, gdzie japończycy i chińczycy uważani są za tak niebezpiecznych konkurentów dla robotników białoskórnych, że obmyśla się przeciw nim prawa, a nawet przychodzi do groźnych zatargów pomiędzy rządem amerykańskim a japońskim. Więc pogodzono się niebawem z myślą, że piękny dom w dystyngowanej dzielnicy należy do japońskiego właściciela. Szima jest przytem znany z oryginalności. Tak np. jednem z jego niespełnionych dotąd życzeń i pragnień, jest mieć rok czasu, wolny od zajęć plantatora, aby módz na uniwersytecie w San Francisko oddać się studjom nad historją powszechną. Jednakże przy mnożących się coraz bardziej zajęciach, nie mógł dotąd Szima urzeczywistnić swych pragnień duchowych. Ten mniej obecnie, podczas wojny, kiedy kartofle poszły w cenie.

)(**Wzrastanie ceny srebra.** „Liverpool Post i Mercury" z 13-go czerwca pisze: Odczuwa się wielki brak srebra, przytem wydobywanie srebra w Meksyku znacznie spadło. To wyjaśnia, dlaczego srebro w dniu 12-ym czerwca doszło do najwyższej od lat 25 ceny 39 jedenastej d. Zapotrzebowanie na srebro jest wielkie, a zapasy w Londynie i gdzieindziej niezwykle małe, tak iż należy przewidywać dalszą zwyżkę cen.

Rozporządzenie policyjne.

Na zasadzie rozporządzenia z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z rozporządzeniem z dnia 8-go września 1915 r., w porozumieniu z panem gubernatorem wojennym, wydaje na Łódź oraz powiaty łódzki i brzeziński tudzież na część powiatu łaskiego, podlegającą administracji niemieckiej, następujące rozporządzenie policyjne o zużywaniu gazu i prądu elektrycznego:

§ 1.

Każdy rodzaj reklamy świetlnej jest wzbroniony. Za reklamę świetlną uchodzi też oświetlenie napisów z nazwiskami, napisów firm itd. przed sklepami domami handlowymi, oberżami, szynkami, kawiarniami, teatrami, kinematografami i innemi miejscami rozrywek.

§ 2.

Zabronione jest oświetlenie i ogrzewanie okien wystawowych we wszelkiej postaci. W sklepach oraz oberżach, szynkach, kawiarniach, teatrach, kinematografach, lokalach gdzie odbywają się przedstawienia tudzież we wszystkich miejscach rozrywek, warsztatach, fabrykach i biurach mogą się palić tylko płomienie niezbędne, a w każdym razie nie więcej nad połowę istniejących.

Wzbronionem jest stałe oświetlenie korytarzy w domach i schodów po godzinie 9 wieczorem.

§ 3.

Zużycie gazu świetlnego, gazu do ogrzewania i do gotowania przez osoby, z niego korzystające nie może przewyższyć 50 procent zużytego w roku zeszłym; za zużycie większe doliczany będzie dodatek 300 procent do ceny zwykłej.

§ 4.

Uskuteczniać nowych połączeń i przedsiębrać nowych instalacji nie wolno.

Określenie to nie odnosi się do władz wojskowych i cywilnych włącznie z miejskiemi.

§ 5.

Zamykać należy: sklepy otwarte o godzinie 8-ej wieczorem; teatry, kinematografy, koncerty przedstawienia i inne rozrywki oraz oberże i szynki bez wyjątku o godzinie 10-ej wiecz.

Wszystkie poprzednie rozporządzenia w tym względzie unieważnia się.

§ 6

Niestosowanie się do przepisów niniejszego rozporządzenia karane będzie więzieniem do jednego roku i grzywną do 10,000 marek albo jedną z tych kar.

§ 7.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Łódź, 24 lipca 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
podp. **Loehrs.**

Rozkład jazdy ALEKSANDROW - CIECHOCINEK

10^{37}	—	7^{55}	11^{40}	3^{10}	5^{44}	z	**z Warszawy**	do	11^{57}	—	12^{30}	12^{30}	12^{48}	—	—
276	278	280	282	284	290				277	279	281		283	285	291
4^{44}	7^{05}	3^{00}	4^{40}	7^{50}	11^{05}	z	**Aleksandrów**	do	5^{36}	7^{52}	4^{10}		5^{26}	10^{50}	11^{52}
4^{53}	7^{14}	3^{09}	4^{49}	7^{59}	11^{14}	z	**Odolany**	z	5^{28}	7^{44}	4^{02}		5^{18}	10^{42}	11^{44}
5^{00}	7^{21}	3^{16}	4^{56}	8^{06}	11^{21}	do	**Ciechocinek**	z	5^{20}	7^{36}	3^{54}		5^{10}	10^{34}	11^{36}

HELENOW plac sportowy

W niedzielę, dnia 29 lipca 1917 roku odbędzie się:

HELENOW o g. 5 i pół po poł.

GRA w PIŁKĘ NOŻNĄ

między drużyną „Łódzkiego Klubu Sportowego" a drużyną „Polonji".

Zarząd koedukacyjnej

WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

w Zgierzu,

niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV. V rozpoczną się d. 21 sierpnia. Metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i podanie na imię dyrektora Szkoły należy złożyć przed powyższym terminem. Kancelarja szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od 10 do 12.

Szkoła mieści się przy ul Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza. 14

Dyrektor Szkoły
St Pogorzelski

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczej klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ch klas szkół średnich, przyroda i geografja, jęz. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnem. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata.

Egzamina od 16 lipca do 1 sierpnia.

Bliższych informacji udziela kancelaria między 3 — 7 codziennie.

Szkoła Handlowa

Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej

ulica Długa Nr. 45.

Egzaminy wstępne rozpoczną się **27 sierpnia, lekcje 1 września r. b.**

Podania przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10 do 1 w południe.

Dyrektor Szkoły: **Roman Tulin.**

Rada Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. Pożycz.-Oszczędnościowego zawiadamia, że

Nadzwyczajne zebranie

pełnomocników Tow. odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lipca r. b. o godz. 3 po poł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Sienkiewicza 40. Z powodu ważności spraw pożądany jest jaknajliczniejszy udział.

Poświęcenie lokalu.

W środę, dnia 1 sierpnia. o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się poświęcenie nowego lokalu **Związku Zawodowego Kelnerów łódzkich,** przy ulicy Spacerowej № 40, na które zaprasza Kolegów

Zarząd.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy

Ciechocinek.

Zdrojowisko Ciechocinek.

Zalecane przez lekarzy wszystkim reumatykom, podagrom, chorym na serce, nerwowym, osobom z niedo- ::: stateczną przemianą materji i chorym kobietom. :::

Główny sezon: od 1-go czerwca do 30 sierpnia. Od 1-go września do 15-go października karty sezonowe i kąpiele po obniżonych cenach.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

Dla kąpieli w domu poleca się szlam, ług, wodę mineralną stołową. Przedstawiciel: A. SZMOLKE, WARSZAWA. ulica MARSZAŁKOWSKA № 149.

Potrzebny wspólnik z kapitałem

12.500 marek

do interesu, mogącego świetnie prosperować jeszcze przed ukończeniem wojny i zaraz po wojnie. Oferty pod „Interes" składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego", ul Zachodnia 37.

RZĄDCA

gospodarczy ze świadectwami, kawaler, lat 24, praktyki 6 lat, **poszukuje posady zaraz.** Wiadomość: ul. św. Andrzeja 3. K. Bogusławska.

Konsulent prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa Nr. 2, I-e p.
Formularze do podróży
tamże do nabycia.

BIURO EOW. KAIZERA

konsulenta prawnego
RADWANSKA 35.
Prośby i podania

do urzędów władz wojskowych. Prezydjum policji, do sądów cywilnych i wojskowych, oraz tłumaczenie dokumentów. 3

MYDŁO

wszelk. gatunku od mk. **2.25 funt, hurtem taniej.**
Druker, Średnia № 2.

MYDŁO

do prania **najtaniej u Szmalewicza Południowa 8.**

MYDŁO

najtańsze źródło, wszelkie mydła tylko u
BORZYKOWSKIEGO
Konstantynowska № 20
sklep frontowy.

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrodzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Energiczna inteligentna

OSOBA

przyjmie miejsce do zarządu domem lub do dzieci. Oferty pod „F. W." — proszę złożyć w administracji N. K. Ł. 3

OGŁOSZENIA DROBNE:

Młoda inteligentna osoba, znająca się na miejskim i wiejskim gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub na przychodnią. Oferty w adm N. K. Ł sub „B. R" 1

Meble sprzedam z salonu, stołowego i sypialnego pokoju. Piotrkowska № 189 — 9 m. 3

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska Nr. 69 m. 32, poprzeczna oficyna.

Pies podwórzowy do sprzedania za Mk. 50, Bieńkowski. Piotrkowka № 55

Sklep fryzierski, wraz z mieszkaniem, egzystujący 27 lat, z dobrą klientelą do wynajęcia zaraz. Zielona № 24. 1

Torf wyborowy, suchy, po cenie marka 25 fen. — pud, sprzedam. Pieczyński, Nowy Rynek 9. 3

Ziemia!!! Wiorstę od Rzgowa przy szosie Pabjanickiej, mam do sprzedania 12 mórg ziemi, w tem 4 morgi najlepszego na okolicę torfu. Warunki dogodne. Wiadomość u Stanisławy Stephanowej, Prywatna 4, przy Średniej. 3

Zaginął paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi na imię Władysława Pietrykowskiego. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Zagajewskiego 1

Elegancka garderoba damska **do sprzedania**

Wólczańska 19 — stróż wskaże

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie **m. 15.50** półr. **m. 7.80,** kwart. **—m. 4.50** miesięcz **— m. 1.50**

Na prowincji (z przesyłką pocztową) **rocznie marek 20** półr.**— m. 10,** kwart.**— m. 5.25,** mies.**— m. 1.75**

Zagranicą: w Niemczech rocznie**—mk. 24,** półr.**—mk. 12,** kwart.**—mk. 6,** mies.**—mk. 2.**

W Austrji: rocznie**—kor. 30,** półr.**—kor. 15,** kwartalnie**— kor. 7.50,** mies.**—kor. 2.50**

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano —7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem 1 w tekście **m. 1.25** za wiersz petitowy.

Reklamy: za telegramami **fen 60** za wiersz petit. 1 łam

Nekrologja: za wiersz. pet. 1 łam. **75 fen.**

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam. **35 fen**

Małe ogłoszenia: za wyraz po **7 fen.** każde ogłoszenie nie mniej **70 f.** posady poszukiwane po **5 f.** za wyraz

Za dołączenie rezerwy płaci się po **m. 10** od tysiąca.

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37